

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 00, za granicę 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



Ś. P.

## Dr. WITOLD WĘŚLAWSKI

### nieustrudzony działacz na niwie pracy narodowej

zmarł w wieku 74 lat w dniu 27 maja 1930 r.

WYDAWNICTWO «DZIENNIKA WILEŃSKIEGO».



Ś. P.

## WITOLD WĘŚLAWSKI

Dr. medycyny honoris causa U. S. B., Kawaler Krzyża Komandorskiego Polski Odrodzonej, Założyciel i Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Zmarł w dniu 27 maja 1930 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Niemieckiej 3, do kościoła św. Ducha (po-Dominikański) odbędzie się w dniu 28 maja we środę o godz. 7 wiecz., pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz Rossa w piątek w dniu 30 maja o godz. 6 wiecz.

O powyższem zawiadamiają i na te smutne obrzędy zapraszają:

Rada Nadzorcza, Zarząd Centralny i Pracownicy Biura  
Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.



Ś. P.

### Dr. WITOLD WĘŚLAWSKI

urodzony w roku 1855 w maj. Giegrany na Żmudzi, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł w dniu 27 maja 1930 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Niemieckiej 3, m. 4 do kościoła po-Dominikańskiego odbędzie się w środę 28 maja r. b. o godzinie 7 wieczorem, nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione będzie w piątek 30 b. m. o godzinie 9 ej rano. Przewiezienie zwłok na cmentarz Rossa i złożenie w grobie rodzinnym nastąpi tegoż dnia o godzinie 6-iej wieczorem.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych  
RODZINA.



Ś. P.

### D-r WITOLD WĘŚLAWSKI

Członek założyciel Wileńskiego Gniazda „Sokoła”

opatrzony Ś.Ś. Sakramentami zmarł w dniu 27 maja 1930 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do Kościoła Św. Ducha w dniu 28 maja o godz. 19.

Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele o godzinie 9-iej w dniu 30 maja 1930 r.

Pogrzeb na cmentarz Rossa w tymże dniu o godz. 18.

O czem zawiadamia okryte żałoba

Wileńskie Gniazdo „SOKOŁA”.



Ś. P.

### D-r WITOLD WĘŚLAWSKI

BYŁY LEKARZ KASY CHORYCH m. WILNA  
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu  
27 maja 1930 r.

Cześć pamięci dobrego i oddanego pracownika.

ZARZĄD KASY CHORYCH m. WILNA.



Ś. P.

### MICHAŁ DROZD

KASJER SEJMIKU OSZMIĄŃSKIEGO  
po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Ś.Ś. Sakramentami,  
zmarł dnia 25-go maja 1930 r. w Oszmianie, przeżywszy  
lat 45.

Pogrzeb odbył się w Oszmianie dnia 26-go maja 1930 r.  
O czem z serdecznym żalem zawiadamia

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Członkowie tegoż Wydziału  
oraz  
Pracownicy Sejmiku.

Ś. P.

### ALEKSANDRA ROGIŃSKA

MATKA KAPŁANA

dnia 27 maja po długich cierpieniach zgasa opatrzona  
Ś.Ś. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w Żywocicach dn. 30 b. m. o godz. 9-tej.

SYN.

## Ze świata.

### Inflacja w Rosji.

Ostatnie sprawozdanie sowieckiego banku emisyjnego t. zw. Gosbanku wykazuje ogromny wzrost obiegu pieniężnego przy jednoczesnym bardzo znacznym zmniejszeniu zabezpieczenia w złocie. Okazuje się, że na zabezpieczenie będących w obiegu banknotów na sumę 158 475.101 rubli bank emisyjny posiada za ledwie 38.469.456 rubli w złocie, kosztownych metalach i walucie zagranicznej, czyli że zabezpieczenie pokrywa za ledwie nieco więcej niż jedną czwartą będących w obiegu banknotów. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że w Rosji kursuje nadto ogromna ilość t. zw. biletów skarbowych, to wówczas dopiero będziemy mieli obraz inflacji, stawiającej sytuację finansową Sowietów w pełnym świetle bankructwa.

### GIEŁDA

WARSZAWA, 24.V. (Pał.).

Waluty i dewizy:  
Dolary 8,88<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 8,90<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 8,86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Holandia 358,70 — 359,60 — 357,20.  
Londyn 43,36 — 43,45<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 43,24.  
Nowy York 8,909 — 8,929 — 8,889.  
Paryż 34,97<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 34,06 — 34,89.  
Praga 26,45<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 26,52 — 26,38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Szwajcaria 172,54 — 172,97 — 172,11.  
Nowy York telegraf. 8,921 — 8,941 — 8,901.  
Wiedeń 125,80 — 126,11 — 125,49.  
Włochy 46,75 — 46,87 — 46,63.  
Berlin w obr. pryw. 212,83.

Papiery procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 110, Dolarówka 64, 5<sup>o</sup> konwersyjna 55, Stabilizacyjna 85,75, 8<sup>o</sup> L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. R., obl. B. G. K. 94, te same 7<sup>o</sup> 83,25, 4<sup>o</sup> ziemskie 55,75, 8<sup>o</sup> ziemskie dolarowe 90, 8<sup>o</sup> warszawskie 77,75 — 77,50, 10<sup>o</sup> Radomia 84, 10<sup>o</sup> Siedlec 81.

Akcje:  
Bank Dyskontowy 116—116,90, Polski 172, B. Z. W. Sp. Zarobk. 72,50, Ceki 35,75, Lilpop 28—28,25, Norblin 57, Ostrowiec s. B 61, Rudzki 20

Popierajcie Polską Macierz  
Szkolną.

Wileńska 15—5.



Ś. P.

## Dr. med. Witold Węśławski

Członek Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej, Honorowy członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, Honorowy Prezes Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych m. Wilna, Kawaler Krzyża Komandorskiego Polonja Restituta.

Zmarł dnia 27 maja 1930 roku w wieku lat 74. W zmarłym tracimy nieustrudzonego pracownika oraz zacnego i pełnego poświęcenia lekarza.  
Cześć Jego pamięci!

Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska.  
Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.  
Zrzeszenie Lekarzy Kasy Chorych miasta Wilna.

## MAJĄTEK WIELKIE SOLECZNIKI KAROLA WAGNERA

Z dniem 26 maja b. r. zacznie dostarczać do Wilna:

**MLEKO ŚWIEŻO BUTELKOWANE** w litrowych butelkach hermetycznie zamkniętych aluminiowym zaworem.

**MLEKO DUBELTOWE** o zawartości 6 proc. tłuszczu.  
**ŚMIETANKA PASTERYZOWANA** o zawartości 15 proc. tłuszczu.

Obora wybitnie zdrowa, znajduje się pod dozorem lekarza weterynarji. Krowy wyłącznie młode, racjonalnie żywione zdrową paszą, sianem z traw szlachetnych, latem na sztucznych pastwiskach. — Butelkowanie odbywa się w majątku bezpośrednio po udoju przy niskiej temperaturze chłodzenia. W czasie udoju i butelkowania mleka przestrzegana jest jaknajwiększa czystość i higiena.

Powyzsze produktu mleczne sprzedawane będą w następujących sklepach:

- 1) Dom Handlowy K. Węciewicz — ul. Mickiewicza 7.
- 2) Sklep spożywczy W. Pietkiewicz ul. Mickiewicza 15.
- 3) Sklep spożywczy F. Rupejko i W. Konstantynowicz ul. Mickiewicza 31.
- 4) Sklep kolonialny Zwiedryński ul. Wileńska 26.
- 5) Warszawska Spółka Mleczarska ul. Zamkowa 3.
- 6) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko ul. Niemiecka 2.
- 7) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko Filja ul. S-to Jańska 2.
- 8) Mleczarnia „Ziemianin” ul. Wielka Pohulanka 6.
- 9) Mleczarnia W. Urbanowicz ul. Wielka Pohulanka 27.
- 10) Dom Handlowy St. Bieliński — ul. Zarzecze 7.
- 11) Sklep kolonj. I. Pczyckiego ul. Jagiellońska 6.
- 12) Cukiernia Ch. Kodesz ul. Jagiellońska 1.
- 13) Sklep Win. Kolonj. St. Stojak ul. Ostrobramska 11.
- 14) Sklep „Produkty Wiejskie” Mickiewicza 43.
- 15) Sklep Skryptona — Tatarska 8.

UWAGA: Dla dogodności Konsumentów mleko może być dostarczane do mieszkań. Zgłoszenia i informacje kierować: — W. Wińca, ul. Kalwaryjska 15.

Czas odnowić prenumeratę na m. Czerwiec

# Morituri.

Tytuł ten, głośniejszy od gongoli Kraszewskiego, mimowoli nasuwa się na pamięć po przeczytaniu artykułu „Z podróży po Argentynie” p. Szymona Meysztowicza, zamieszczonego we wtorkowym numerze „Słowa”.

Nie chodzi nam oczywiście o osobiste wrażenia z podróży po tak dalekim i niewątpliwie pięknym kraju — ważniejszym jest stosunek autora do ziemi rodzinnej, nad czym rozpisało się szeroko w pierwszej części artykułu, że zaś przemawia tu jako jeden z przedstawicieli naszego kresowego ziemiaństwa, że z wezwaniem swoim publicznie zwraca się do tegoż ziemiaństwa, głos jego podlega publicznej krytyce.

Nie zamierzamy oczywiście zaglądać za kulisy osobistych i majątkowych stosunków autora, ponieważ jednak w artykule swym występuje jako właściciel Gieranon, kilkakrotnie podkreślając ten fakt, nie od rzeczy będzie tu słowo wyjaśnienia.

Historyczne Gieranony, ogień dziedzictwo Gaszoldów, siedziba Barbary z Radziwiłłów Gaszoldowej, późniejszej małżonki Zygmunta Augusta, do niedawna były własnością hr. Karola Milewskiego, który tam pomieścił swoją wspaniałą galerję obrazów, obejmującą bezcenne perły malarstwa polskiego, przeważnie drugiej połowy XIX wieku (Matejko, Gierzyński, etc.).

Obrazy te roztrwonione zostały jeszcze przez Milewskiego, znajdują się przeważnie bodaj w rękach żydowskich handlarzy. Niektóre z nich, jak słynny „Stańczyk” oraz niezrównany autoportret Matejki miały być przez rząd nasz wykupione — czy transakcja doszła do skutku — nie wiemy.

Co do samych Gieranon — przeszły one drogą spadku na p. Szymona Meysztowicza, obecnie po Argentynie podróżnika. Oczywiście, skoro p. Potocki poluje w Afryce na tygrysy i nosorożce, skoro inni trwonią krocie tysięcy w Monte Carlo lub bardziej „swojskich” Sopotach — czemu nie wolno p. Meysztowiczowi przedsięwziąć wycieczki do Argentyny... może to być nie tylko ciekawe ale i pouczające.

Czy wolno jednak p. dziedzicowi Gieranon, uogólniając sprawę, takie publicznie wygłaszać skargi:

Cze-nu najpiękniejsze lata, od 25 do 40 spędziłem na mało rentownej pracy... na litewskiej roli, miał ruszyć na i za ocean, przyrzecę się temu nowemu tu życiu, odetchnąć powietrzem pampy, może dorobić się dużej istotnie fortuny...

Czemu po wielkiej wojnie, miał pełnej iluzji co do gospodarczej przyszłości naszego zakątka ciężkim trudem dźwigać i odbudowywać Gieranony, miał nierentownej a istotnie wielkiej pracy, owoc której codzieli miał zabrać pan Grabski i demagogia, czemu z rodziną nie przyjechałem by się w te ubiegłe lat 10 dorobić, narazie Gieranony pozostawiając odlogiem.

Jeżeli zresztą p. Meysztowicz uważa dla siebie za najstosowniejsze, pozostawiając dziedzictwo swe odlogiem, szukać za oceanem złotej runy, czy wolno mu występować z takim publicznym wezwaniem do dezercji:

„Wy wszyscy, od lat 20 do 40 liczący, młodzi moi krewni, przyjaciele i znajomi, lub przyjaciel i znajomych synowie! Wszyscy Meysztowicze, Lipkowscy, Wańkowicze, Węglawicze, Obiezierscy, Kossakowscy, Wielogłowscy, Zalescy, Umiastowscy, Szostakowscy, a imię Wam—legion!

Przeżądźcie marnować młode wasze lata na bezradzielnym (narazie przynajmniej) poraniu się z temi trudnościami jakie obecnie życie Polskie przedstawia.

Miał ujadąć się w urzędach o rozłożenie niepomierne wysoko wymierzonego podatku... miał po każdym roku stwierdzać że, nietylko was nie stać na elementarny komfort jak samochod lub łazienka, ale że się majątek znacznie uszczuplił; miał żyć w materialnych warunkach najprymitywniejszych, a moralnych jeszcze gorszych... pozostawiając na czas pewien ziemię wasze łożosia! Niech leżą odlogiem, niech, aż wrócicie, na nich gospodarzy polownik, niech wreszcie porastają lasem. Zbierzcie każden tyle pieniędzy ile będziecie mogli i przyjeżdżajcie tu.

Wy wszyscy, którzy kończyli na uniwersytetach, prawo, by potem szukać posady tak marnie płatnej, że po roku u krawca musicie nowe ubranie zamówić na raty!

Wy wszyscy, w żylach jeszcze mający krwi trochę, a jeszcze warunkami bytu do reszty nie zamieszani!

Przyjeżdżajcie tu a dorobicie się z czasem zasobów...

Tak więc w imieniu ziemian i do ziemian przemawia jeden z większych reprezentantów tej warstwy, która w ciągu wieków jako kresowi rycerze, broniła polskości i kultury tej ziemi.

Czasy są ciężkie, niewątpliwie, ale p. Meysztowicz, podobnie jak piszący te słowa, nie należy chyba do najmłodszych pokoleń;

Istnieje tylko jedna Aspirina!  
Każde opakowanie i każda tabletko oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

## Stopa procentowa Banku Polskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W początkach czerwca odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego aby rozpatrzyć ewentualną dalszą zniżkę stopy procentowej z 7 na 6 i pół proc.

## Poselstwo w Bułgarii.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bułgarii, p. Władysław Baranowski został odwołany do centrali. Jego miejsce zajmie poseł Adam Czarnocki, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w Min. Spr. Zagr.

## Poselstwa zagraniczne potępiają ekscesy litewskie.

RYGA, 27.V. (Tel. wł.). Pogrom ludności polskiej urządzony za wiedzą rządu litewskiego w Kownie wywarł jaknajfatalniejsze wrażenie wśród członków korpusu dyplomatycznego. Poselstwa przesyłały swym rządóm szczegółowe raporty o ekscesach, młodzieży litewskiej i biernym zachowaniu się policji. Pod wpływem nastrojów — w świecie dyplomatycznym „Lietuvos Aidas” wykrztusiło notatkę starając się zbagatelizować przebieg pogromu: Humorystycznie wprost brzmi oświadczenie urzędówki, że policja z wielką bacnością strzeżła porządku i do większych nieporozumień (!!) nie dopuściła.

## OTWARCIE SESJI SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 27.5. (Pat.). Dzisiaj o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie sesji sejmiku śląskiego. Otwarcia dokonał woj. dr. Grażyński, który odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 maja r. b., zwołujące sejm śląski na dzień dzisiejszy. W tym momencie poseł komunistyczny Wieczorek zawałał: „Precz z rządem faszystowskim”. Wojewoda wezwał posła do spokoju, lecz wobec tego, iż i drugi poseł komunistyczny Komander wszczął wrzawę, wojewoda zarządził usunięcie obydwu posłów z sali obrad. Następnie wygłosił woj. Grażyński przemowę, poczem poprosił do przewodniczenia sejmowi najstarszego wiekiem posła Gibla. Ten jednak zrzekł się funkcji przewodniczenia, wobec czego przewodnictwo objął najstarszy koleją wiekiem poseł Wojciech Korfanty, który powołał na sekretarzy dwu najmłodszych

posłów Motykę i Gruchlikowa. Przewodniczący Korfanty polecił wprowadzić na salę obydwóch wydalonych posłów komunistycznych. Z koleją nastąpiło przemówienie przewodniczącego sejmiku Korfante, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. ks. arcyb. Liseickiemu i posłowi Juchelekowi.

Nastąpił wybór marszałka sejmiku, którym na 47 obecnych wybrany został 44 głosami adwokat Konstancy Wolny. Wicemarszałkami wybrani zostali Edward Pant (Kl. Niem.), Franciszek Roguszczyk (NPR), dr. Włodzimierz Dąbrowski (Nar. Chr. Zj. Pr.) i Emil Caspari (P. P. S. C. K. W.). Dalej wybrano 8 sekretarzy. Po wyborach marszałek wyznaczył termin następnego posiedzenia na dzień 2 czerwca o godz. 15. Poza incydentem z komunistami posiedzenie sejmiku miało przebieg najzupełniej spokojny.

## Echa zajścia granicznego pod Opaleniem.

WARSZAWA, 27.5. (Pat.). W dniu dzisiejszym za pośrednictwem poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na proponowane przez rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji polsko-niemieckiej, której zadaniem będzie

w drodze wizji lokalnej ustalenie przebiegu zajścia granicznego w Opaleniu. Komisja przystąpi do pracy w dniu 28 b. m. na miejscu zajścia. Ponadto rząd niemiecki wyraził zgodę na to, aby przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Leskiewicza był obecny polski lekarz sądowy.

## Sytuacja w Indjach.

BOMBAY, 27.5. (Pat.). Dzień rano w dzielnicy muzułmańskiej Bendhibazar rozpoczęły się ruchy. Policja zmuszona była do użycia broni. Kilkunastu manifestantów odniosło rany.

RANGOON, 27.5. (Pat.). Po zajęciach, wywołanych przez kulisów, w czasie których padło 26 zabitych i około 700 osób rannych, nastąpił pozorny spokój. Dzień rano jednakże doszło do nowych starć, w czasie których policja i oddziały wojskowe zmuszone były do użycia broni palnej. Kilkunastu rannych hindusów przekazano do szpitala.

RANGOON, 27.5. (Pat.). Dzień

po południu przyszło tu do starć pomiędzy mahometanami i hindusami skutkiem tego, że mahometanie zaatakowali domy, zamieszkałe przez hindusów. Podczas walk 10-ciu hindusów zostało zabitych, a wielu ciężko rannych. Podczas walk przedpołudniowych 6 osób zabito. W ciągu kilku ostatnich dni zgłoszono do kostnicy zwłoki 54 zabitych.

RANGOON, 27.5. (Pat.). Miasto robi wrażenie miasta wymarłego. Od samego rana niema na ulicach żadnego ruchu. Wszystkie magazyny są zamknięte. Po mieście krążą tylko gęste patrole wojskowe i policyjne.

pamiętamy, jeżeli nie z własnego doświadczenia, to z opowiadań naszych rodziców, czasy stokróż gorsze: powstanie 63 r., skrzyżnięcie las szubienic, nieskończone sznurzy kibitek, pędzących ku mroźnej Syberji, konfiskaty, kurtuby.

Wychowaliśmy się na niesmiertelnych dziełach Kraszewskiego, Sienkiewicza, Orzeszkowej—ewangielą naszą, najwyższym nakazem było: wytrwać!

„Z konia zsiadę, prawo złamię, Jutro kulą w łeb dostanę”...

A oto teraz słyszymy z ust syna tej epoki, z ust syna tej warstwy ziemiańskiej rady:

„Pozostawcie wszystko odlogiem, lub na lasce obcych, niezapomnijcie jaknajwięcej zebrać grosza polskiego (jak gdyby w Polsce nadmiar go było)” i marsz, za ocean!

Czasy są ciężkie — niezawodnie. Któż jednak temu winien? Może car Mikolaj lub kajzer Wilhelm? Mamy taki rząd na jaki zasłużyliśmy.

Najmniej prawa do skargi ma chyba ta grupa do której zabiera się p. Meysztowicz. Cóż uczynili, by było inaczej, co przeciwstawili rozpasanej demagogji? Biernie poddawanie się i absy-nencja—oto była wasza taktyka, a dziś, gdy dzięki w znacznej mierze właśnie waszej polityce, kraj znalazł się ponownie w impasse, p. Meysztowicz ma jedną radę: „uciekajcie, wy wszyscy

którzy posiadacie nieco grosza wykształcenia... uciekajcie za ocean”, tam czeka na was komfort, łazienki...

Któż więc zostanie w kraju, gdy najlepsi, najzdolniejsi go opuszczają? Któż pracować będzie nad oświatą ludu? Kto wywalczy nowe, mądre prawa?

Chciecie, aby się to wszystko stało bez was, cudzemi rękami, może cudem? A potem, potem, gdy kraj będzie uporządkowany, w dalekiej przyszłości p. Meysztowicz liczy się z możliwością ewentualnego powrotu dobrowolnych emigrantów. Chyba sam w to nie wierzy. Ci, którzy dorobią się za oceanem kapitałów, pozostaną tam, by więcej zarobić. Ci zaś, którzy stracą wszystko — a takich będzie większość — nie będą mieli z czem i poco wracać. Zresztą pytanie, czy przyjmie kraj dezertorów, którzy opuścili go w najcięższych warunkach by za oceanem szukać „komfortu”?

Uwag powyższych nie uogólniamy bynajmniej do całego stanu ziemiańskiego — wiemy, że rzeń jego jest zdrowy i wielka jest w nim moc wytrwania i miłości ojczystego zagonu.

Ale spróchniałe gałęzie, ale zeschnięte liście — im wcześniej wiatr je oderwie, rozniesie po szerokim świecie — tem lepiej; te już nie zazielenią się z wiosną, nic ich nie ożywi: morituri.

## Z PRASY.

### Po odroczeniu sesji Sejmu.

Ze szpałt prasy stołecznej nie schodzi jeszcze sprawa odroczenia sesji sejmowej. Prasa sanacyjna usiłuje bagatelizować sytuację i dowodzić, iż obrady Sejmu doprowadziły wyłącznie do nowego przesilenia rządowego i do pogłębienia skutkiem tego kryzysu gospodarczego. Między innymi „Gazeta Polska” pisze:

Czego ludzie pracy spodziewać się mogą od Sejmu, skłóconego w sobie i nie posiadającego żadnej pozytywnej większości? Co dać może krajowi cięło, w którym jedynymi elementami, dające się sumować, są elementami nienawiści i destrukcji?

Ze Sejm, w swoim składzie obecnym potrafiłby raz jeszcze — w ciągu półroczu poraz trzeci — zafundować narodowi widokowo kryzysu rządowego, o tem nikt chyba nie wątpi! Ale takich aktów szczodrobliwości naród bynajmniej nie leknie. Wie on już dzisiaj, po smutnej praktyce sejmowładztwa, że obalbi rząd ma prawo taki tylko parlament, który zdolny jest do wyłonienia ze swej większości rządu nowego.

Ze Sejm jest taki, jaki jest, załuga to wyłącznie sławetnej sanacji i smutnej pamięci wyborów 1928 r. Z tego, że Sejm jest zły, nie wynika wcale, aby rząd p. Sławka był znakomity i aby on właśnie nadawał się zażegnania ciężkiego przesilenia gospodarczego, a zwłaszcza przez niezgodne z Konstytucją odraczenie sesji sejmowej, zanim się jeszcze rozpoczęła.

Gazeta sanacyjna twierdzi, że Sejm jest niezdolny do wyłonienia ze swej większości nowego rządu. Jeśli Sejm jest niezdolny do pracy, ani do stworzenia nowego rządu, to go należy jaknajprędzej rozwiązać i rozisać nowe wybory, lecz nie uciekać przed nim i przez te różne „hockiklockki” wpędzać państwo w coraz głębszy kryzys i polityczny i gospodarczy. W przewidywaniu właśnie stosowania w dalszym ciągu podobnej metody pisze „Robotnik”:

Zapewne kierownicy systemu rządzenia potrafią przeprowadzić w dniu 23 czerwca ponowne odroczenie sesji sejmowej; zrobić to mogą jeszcze w lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku; litera prawa tego nie zabrania; zabroniłyby zdołało tylko poczucie odpowiedzialności i... wierzność przysiędze, składanej na Konstytucję, nie tylko na jej przepis, ale i na jej ducha;

Piękniej być może metoda „hocków-klocków” parę razy uda się się pozornie. Cóż z tego? Przepadnie będzie rosła w szerszy i wgląd, nadzieja wyjścia bez katastrofy będzie zanikała w społeczeństwie coraz więcej, aż wreszcie — przedją — trochę — czy później trochę — padnie skądś jakaś iskra.

Jeżeli teraz pozostała kierownikom systemu jedna wyłącznie droga — spokulowanie na bierność społeczeństwa — droga tragiczna, bo wywołująca najgorsze cechy ludzkie — sobkostwo, obojętność, tchórzostwo, lenistwo; wszak to, a nie innego, robiono na Wołyniu i w Lidzie, niszcząc sam stosunek ludności do Państwa Polskiego. Takie „drogi” nikogo jeszcze nigdy nie uratowały...

### Odpowiedzialność Prezydenta.

W związku z odroczeniem sesji sejmowej „Gazeta Warsz.” porusza sprawę odpowiedzialności Prezydenta za anomalny bieg i stan spraw państwowych. Kwestję tę zaznaczono w deklaracjach Stronnictwa Narodowego i stronnictw lewicy i centrum. Zgodnie z art. 43 Konstytucji, Prezydent sprawuje władzę wykonawczą za pośrednictwem ministrów odpowiedzialnych przed Sejmem. Z tego wynika, że rząd nie może usuwać się, unikać od odpowiedzialności. Tymczasem i gabinet p. Świtalskiego i obecny p. Sławka unikają zetknięcia się z przedstawicielstwem narodem. Sejm nie może więc z prawa kontroli nad rządem zrobić użytku, nie może go pociągnąć do odpowiedzialności parlamentarnej i konstytucyjnej. A nie może tego uczynić, ponieważ taka jest wola Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy przez posłów wobec narodu stało się koniecznością. Niepoważne i fałszywe są przytem głosy oburzenia prasy rządowej, która uznaje omawianie działalności Prezydenta za „nieodpuszczalne”. Sprawa odpowiedzialności Prezydenta jest w Konstytucji jasno i wyraźnie sformułowana. Za wykonywanie władzy (art. 43) parlamentarnie i konstytucyjnie odpowiedzialni są ministrowie. Prezydent osobiście może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne (art. 51).

Deklaracje stronnictw, nie mające formy wniosków zgłoszonych w Sejmie, nie dotyczą oczywiście odpowiedzialności Prezydenta z art. 51. Stwierdzają tylko, że Prezydent jako ten czynnik, bez którego podpisu odroczenie sesji nie mogło być dokonane, wziął na swoje sumienie zarówno sam ten akt, jak i wszystkie plynące z niego konsekwencje.

Nie damy się sprowadzić (pisze dalej „Gaz. Warsz.” na ślepy tor jałowych dyskusji formalnych na temat, czy Prezydent może sesję zwołać, ale jeszcze wcale nie rozpoczętą, odrzucić lub zamknąć. Systemem p. Cara można doprowadzić do zupełnego absurdu całą Konstytucję i wszystkie ustawy.

Dr. W. Węśławski

W dniu 27 b. m. opuścił ten świat jeden z najbardziej zasłużonych Polaków, ś. p. Dr. Witold Węśławski. Ten bojownik oświatowy w ciągu kilku dziesiątków lat szedł kamicą drogą, budząc serca, krzewiąc wiarę w naród, w Błskę. Nie było zakątka ziemi polskiej, o którąby Jego gorące serce nie pałało troską: Wszystko dla Polski, wszystko dla jej dobra i chwały — oto jedyna myśl, oto jedyne uczucie, jakim przejęty był ten niepospolity człowiek.

Cale Jego życie osnute było wokół dobra ogólnego, niemal wszystkie chwile zespały się z najszczytniejszymi ideaami. Urodzony w 1855 roku, w majątku rodzinnym Gieganach, pow. telszewskiego, ziemi Kowieńskiej, na Żmudzi, ś. p. Dr. W. Węśławski własnymi oczyma patrzył na zmagania się narodu polskiego z zaborcą w czasie powstania styczniowego. Chłopcem będąc, widział najady oddziałów kozackich na dom rodzimy.

Tkwiać w każdym zakątku szlacheckiego dworu tęsknota do wolności, głęboko przeniknęła duszę ś. p. Witolda Węśławskiego. Te młodzieńcze sny o pięknej a wielkiej Polsce, pozostały treścią Jego duszy do dni ostatnich. Po skończeniu gimnazjum w Libawie, ś. p. W. Węśławski udał się do Warszawy, gdzie skończył studia uniwersyteckie w roku 1883 im.

W ciągu studiów bierze czynny udział w życiu młodzieży akademickiej. Po skończeniu uniwersytetu przenosi się do Wilna, z którym się żył, a którego już nigdy na czas dłuższy nie opuszczał.

Będąc zwolennikiem ruchu demokratyczno-narodowego, poświęcił się wyłącznie pracy oświatowej, uważając ją zawsze za najwłaśniejszą. Do polityki czynnej nie miał zamiaru skłonności, ani zamiłowania.

Założył więc ś. p. Dr. Witold Węśławski w Wilnie Towarzystwo Oświaty Narodowej i stanął na jego czele w roku 1886.

Treścią życia zmarłego stała się sprawa organizacji tajnego szkolnictwa polskiego, bibliotek dla Wileńszczyzny, Kowieńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Witebszczyzny.

Gdy w roku 1906-yu ucisk zaborczy złagodniał nieco, Towarzystwo, zorganizowane przez zmarłego, występuje oficjalnie pod nazwą „Oświata”.

Jednakże już w roku 1907 trzeba się znowu kryć z pracą. W roku 1915-yu ś. p. Dr. W. Węśławski staje na czele Komitetu Edukacyjnego, z którego ramienia organizuje szkoły średnie w Wilnie, Świecianach, Oszmianie, N.-Wilejce, kursy rzemieślnicze, oraz szkoły powszechne.

Sierając się nieustannie z władzami okupacyjnymi ten niestrudzony siewca zdołał utrzymać wszystkie placówki oświatowe, by je później wręczyć prawowitym władcom polskim.

Od roku 1919-go ś. p. Dr. Witold Węśławski stał na czele Polskiej Macierzy Szkolnej, będąc jej duszą do ostatniego dnia życia.

Szmat życia, a ileż pracy, ileż poświęceń! Nigdy nie wątpił, nigdy nie narzekał, a zawsze pragnął pracy i innych do niej zachęcał. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią zwracał się z gorącą prośbą do członków Macierzy: „Proszę was na wszystko, opiekujcie się ukochaną przezemnie Macierzą!”

Szczery demokratą, pragnący zspolic lud w jeden światły naród, nieustannie troszczył się, aby żadna wioska nie była pozbawiona szkoły, książki polskiej. Trzeba było widzieć, jak mu się serce radowało z każdego dorobku oświatowego. Wszystkie wyrazy uznania przyjmował z zawstyżeniem. Skromność cechowała tego niezwykłego obywatela, to też nigdy nie przypisywał sobie zasług, a każdy czyn uważał za obowiązek obywatelski. Oddając wszystkie swe siły dla sprawy, każdy zaoszczędzony grosz składał jeszcze w ofierze.

Wrodzona dobroć nie pozwoliła nigdy ś. p. Dr. W. Węśławskiemu przejść obojętnie obok cudzego nieszczęścia.

W sądzie spokojny, w pracy umiejący wytworzyć harmonję i zgrupować wokół siebie ludzi, którzy zawsze oddawali Go miłością i zaufaniem, szedł ten nieugięty pracownik do swego celu zawsze drogą prostą, zawsze z wiarą. Kto stykał się z tym krzewicielem oświaty w pracy, ten nigdy nie zapomni tego szlachetnego spojrzenia, którym przykuwał do siebie ludzi, zachęcając ich do nieustannego działania. Obcuje z innymi, ś. p. Dr. Witold Węśławski starał się zawsze wykrzesać najlepsze intencje, najszlachetniejsze czyny. Niełatwo jest zapomnieć Go z ostatnich Jego nieomal dni, wędrującego z trudem do stworzonej przezeń Instytucji.

Nic też dziwnego, iż wieść o tem, że przestało bić to szlachetne serce, przebiegła lotem strzały po naszym mieście i wywołała u tych wszystkich, którzy znali je, serdeczny żal. Opuścił nas niestrudzony siewca i pracownik, odszedł nesterze pracy społecznej, gdy tak dużo mamy jeszcze do zrobienia...

Może będzie patrzył na nasze wysiłki, bądź więc dla nich nadal wyrozumiały, bo my naprawdę pozostajemy wierni Twoim wskazaniom. A czynom Twoim i pamięci czesć!

Stanisław Ciozda.

Wieść o zgonie ś. p. Dr. Witolda Węśławskiego szybko obiegła całe miasto, budząc wśród szerokiego kół społeczeństwa powszechny żal. Już w pół godziny po zgonie przybywali do rodziny przedstawiciele władz i szereg osób, bliżej znających działalność ś. p. W. Węśławskiego, składając kondolencje.

Redakcja „Dziennika Wileńskiego” składa na tej drodze Rodzinie wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia.

N. O. K. wzywa wszystkie swoje członkinie do oddania ostatniej posługi ś. p. D-rowsi Witoldowi Węśławskiemu, chrzestnemu ojcu sztabarzu N. O. K., ideowemu przewodnikowi pracy narodowej w Wilnie.

Zbiórka na dziedzińcu domu żałoby, przy ul. Niemieckiej 3, o godz. 6.45.

Zgodnie z wyraźnym życzeniem nieodżałowanego ojca i dziadka, ś. p. Witolda Węśławskiego, zamiast wieńca na grób Jego składają na rzecz ukochanej przez niego Polskiej Macierzy Szkolnej 100 złotych dzieci i wnuki.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. D-ra Witolda Węśławskiego nieodżałowanej pamięci Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, b. Prezesa tajnej „Oświaty” i Komitetu Edukacyjnego, w myśl Jego życzeń, pomni Jego ideałów, składają na cele Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.: Józef Korolec 500 zł., Ignacy Materski 100 zł., Rodzina Strumiłłów 100 zł., Tadeusz Kiersnowski 100 zł., Stanisław Ciozda 50 zł., Marja Reutt 25 zł.

Przesyłam kwotę 30 (trzydziestu) złotych: zamiast kwiatów na trumnę najszlachetniejszego Człowieka i dzielnego Obywatela, ś. p. Dr. Witolda Węśławskiego — na Polską Macierz Szkołną Ziemi Wileńskiej.

(—) Witold Hulewicz.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dr. W. Węśławskiego — Zofja i Piotr Kownaczy — 10 zł. na Macierz Szkołną Z. Wsch.

**PLACE BUDOWLANE w Warszawie**

w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedają się na długoterminowe spłaty, **cena 2 zł. 50 gr.** za lokciec. — Komunikacja tramwajowa bardzo dogodna. 2243—2 o  
Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, p. 10 tel. 10—60, od g. 11-ej do g. 13-ej.

**TKANINOM**  
jedwabnym  
półjedwabnym  
ze sztucznego jedwabiu



**PIEKNO  
SWIEŻOŚĆ  
BARW  
POLSKIE  
CHRZEST**

**PRZYWRACA PO UPRAWNIU  
MERCERISINA**

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**

**Echa mowy Mussoliniego.**

Mowy Mussoliniego są wezwaniem do broni.

PARYŻ, 27.5. (Pat). W dzienniku „La Liberté” Kamil Eymar omawia ostatnie wystąpienie Mussoliniego i przypominając słowa, przypisywane Snowdenowi, które miał on rzec, wychodząc z jednego z najbardziej posiedzeń konferencji londyńskiej: „Jeszcze jedna taka konferencja i wybuchnie wojna”. Nie zamilkły jeszcze echa sporu, który się toczył w Londynie. Powstaje pytanie, czy nie wybuchnie krwawy zatarg między Francją a Włochami. Mowy, wygłoszone przez Mussoliniego, są prawdziwym wezwaniem do broni. Zdałoby się, iż wódz Italii bardziej niż kto inny powinien zdawać sobie sprawę z tego, że chwilejność ram, w której ułożyła się dzisiejsza Europa, winna wywołać konflikt, którego

skutków nikt nie potrafi obliczyć. Jeśli dyplomacja europejska okaże się niezdolną do zażegnania niebezpieczeństwa, to cała Europa stanie znowu w ogniu. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że zbyt wiele narodów wyczeka chwili, która wyrwie je z rąk niemieckich. Niemcy nie wyrekną się nigdy nadziei odzyskania swych granic wschodnich. Stalki wojenne sowieckie żęglują od kilku tygodni po morzu Czarnym wówczas, gdy w tym samym czasie rzekome manewry armii czerwonej budzą w Rumunii słuszne zaniepokojenie. Wystarczy najmniejszy sygnał, by w Warszawie rozpadła się krwawa zawierucha pod okiem Ligi Narodów.

**Dyskusja budżetowa w Radzie Miejskiej.**

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w poniedziałek dnia 26 maja br. rozpoczęto generalną dyskusję nad budżetem m. Wilna na rok 1930-1931. Na mocy uchwały konwentu seniorów mówcom poszczególnych ugrupowań radzieckich udzielono dla przemówień w dyskusji ogólnej pewną określoną ilość czasu w zależności od ilości członków każdego ugrupowania licząc po 5 minut na każdego członka.

Po odczytaniu przez sekretarza Rady Miejskiej p. Dziewickiego wyjaśnień magistratu do budżetu zabrał głos w imieniu Narodowego Kola Radnych przewodniczący tego koła poseł prof. Komarnicki.

**Przemówienie prof. W. Komarnickiego.**

Ze szczególnym opóźnieniem — mówił prof. Komarnicki — rozpoczyna Rada Miejska pracę nad budżetem. W zeszłym roku budżet był uchwalony 7 maja, a zatwierdzony przez władzę nadzorczą 3 lipca. Opóźnienie to jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami, które wymagają uchwalenia budżetu do 1 lutego i jest szkodliwe dla miasta gdyż nie pozwala na wykorzystanie sezonu budowlanego.

Źródło tego niepożądanego opóźnienia leży w złej organizacji pracy Magistratu, a szczególnie małej sprawności sekcji finansowej kierowanej przez p. ławnika Zejmę. Pierwsze posiedzenie Komisji Budżetowej odbyło się dopiero 21.1. Magistrat jednak nie miał jeszcze wtedy gotowego preliminarza budżetowego. Przez cały czas prac Komisji Magistrat wnosił budżet częściami, a ogólnie zestawienie budżetowe nie było wogóle Komisji przedłożone. Komisja budżetowa nie miała więc możliwości ogarnięcia całości. Obecnie Rada Miejska z powodu opóźnienia nie ma już dostatecznego czasu do poważnego rozejrzenia się w budżecie.

Budowa budżetu pozostawia wiele do życzenia pod względem technicznego przygotowania i uzasadnienia. Cyfry nie są oparte na ścisłych danych. Nic dziwnego, że następstwem tego jest, jak to nazwał jeden z panów radnych, „budżet na kółkach”. Magistrat stale występuje do rady o zatwierdzenie do przeniesienia kredytów stawiając Radę Miejską wobec faktów dokonanych. Nie jest to gospodarka praworzadna. Obecny preliminarz budżetowy zawiera pozycje nieuzasadnione co do swojej wysokości. Największą pozycją tego rodzaju jest 818.000 złotych prelinimowanych na zwrot kosztów leczenia. Wy-

sokość jest nieuzasadniona, gdyż wykonanie budżetu za rok ubiegły wykazuje wydatek na ten cel zaledwie około 370.000 zł.

Oceniając wysokość budżetu w części dochodowej musimy wziąć pod uwagę zdolność płatniczą podatników wileńskich i na tej podstawie stwierdzić możemy ogromne przeciążenie podatkowe w Wilnie. Najlepszym dowodem tego są cyfry zaległości podatkowych, które stale wzrastają. W roku 1923 było zaległości na 5.000 zł., 1924 r. — 26.000 zł., 1925—241.000 zł., 1927 — 403.000 zł., 1928 — 786.000 zł., 1929 — 3.017.000 zł.

Dla istotnej poprawy położenia potrzebna reforma systemu podatkowego, potrzeba by samorządom zwrócono źródła dochodów zabrane im w czasie sanacji skarbu. Wówczas mogłoby nastąpić odciążenie podatkowe ludności.

Niewłaściwym jest przelewanie nadwyżki budżetu zwyczajnego na nadzwyczajny. Należy podkreślić, że wydatki zwyczajne są w Wilnie w stosunku do zdolności płatniczej ludności, zbyt wysokie. Podczas, gdy w bogatej Łodzi wynoszą na głowę 43,24 gr. w Wilnie — 52 zł. 54 gr.

Przechodząc do omówienia gospodarki miejskiej w ostatnim okresie, należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na konieczność ustalenia realnej wartości majątku miastom, gdyż to jest podstawa dla uzyskania przez miasto kredytu długoterminowego. Należy też uregulować stan prawny nieruchomości miejskiej. Kolo Chrześcijańsko-Narodowe zwróciło już uwagę Magistratu na konieczność porozumienia się z Kurją Metropolitalną co do nieruchomości poduchownych, oraz na konieczność likwidacji ziem wieczysto-czynszowej i wieczysto-dzierżawnej. Wymaga zatwienia sprawa zaległości za lokale oddane na użytek wojska. Wogóle należy stwierdzić, że władze wojskowe nie zwracają uwagi na elementarne interesy miasta (wybudowanie toru na ul. Legionowej).

W odniesieniu do przedsiębiorstw miejskich należy stwierdzić brak statutu tych przedsiębiorstw. Poza tym niezrozumiałym objawem jest fiskalizacja przedsiębiorstw. Skutkiem fiskalizacji jest droga elektryczność, droga woda, wysokie opłaty na rzeźni. Dobrodziejstwa, które obecna o lewicowej większości Rada Miejska obiecywała zapewnić ludności wileńskiej, odbijają się na cenie artykułów pierwszej potrzeby.

Miasto zaniedbuje swoje własne zadania nadania Wilnu wyjątku kulturalnego. Słusznie jed-

na z poetek wileńskich nazwała Wilno „dziką stolicą”.  
Gospodarka większości obecnego magistratu i Rady miejskiej nie stanęła na wysokości zadania. Nie zrealizowała hasła fachowej, a oszczędnej gospodarki. Gospodarka obecna jest nieudolna fatalna. Chrz.-Narod. Kolo Radnych jest w Radzie miejskiej w mniejszości i nie mogło często skutecznie przeciwdziałać temu co uważało w polityce Magistratu za złe. Jednak Kolo nie prowadziło nigdy polityki negacji i starało się w granicach możliwości nie tylko przeciwdziałać złemu, ratować co się dało, ale i w miarę możliwości współdziałać czynnie.

Kolo Chrześc.-Narod. odnosi się do większości Magistratu krytycznie jednak będzie głosować za budżetem, uchwalając budżet miastu, a nie Magistratowi, tembardziej, że kadencja tego Magistratu kończy się w ciągu tego roku budżetowego, dnia 14 lipca roku bież.

**Przemówienie radnego d-ra Wygodzkiego.**

W imieniu Kola żydowskiego przemawiał radny dr. Wygodzki. Dr. Wygodzki zwrócił uwagę na nienormalne opieranie wydatków inwestycyjnych na kapitale podatkowym. Z inwestycji miejskich korzystał będzie szereg pokoleń, nie można więc obciążać ich kosztami jednego tylko pokolenia i to w tak ciężkich jak obecne czasach. Budżet projektowany przez Magistrat jest zdaniem przedstawiciela Kola żydowskiego nierealny. Przy obecnym obniżeniu zdolności płatniczej mieszkańców Wilna nie można się spodziewać wykonania strony dochodowej budżetu. Szczególnie nierealnym jest obliczenie wpływów z podatków do podatków państwowych. Wpływy podatków państwowych stale się zmniejszają, a skutkiem tego zmniejszają się też będą dodatki samorządowe. Wogóle projekt budżetu miejskiego jest iluzoryczny. Budżet obecny jest tak samo jak i budżety poprzednie, budżetem na kółkach. Poszczególne pozycje nie są przewidziane i opracowane i zaraz po uchwaleniu budżetu Rada Miejska będzie znowu zasympywnia wnioskami Magistratu o przeniesienie kredytów nie tylko z paragrafu na paragraf, z pozycji na pozycje, ale i z działu na dział. Mimo to jednak radny dr. Wygodzki oświadcza we własnym imieniu, bo z kolegami nie zdążył się naradzić, że będzie głosował za budżetem jako koniecznością.

**Przemówienie d-ra Rafesa.**

Przedstawiciel Bundu dr. Rafes zarzuka Magistratowi zbyt daleko idące jego zdaniem liczenie się z intencjami politycznymi rządu, oraz nie liczenie się z opinią fachowych komisji radzieckich. Dalej dr. Rafes wylicza cały szereg rzekomych krzywd, które się dzieją żydom w zakresie ich potrzeb kulturalnych. Bardzo ostro występuje przedstawiciel Bundu przeciwko szkółom z językiem wykładowym polskim dla dzieci świętujących sabat. Bardzo długo rozodził się nad krzywdą żydów z powodu przyznania na teatr żydowski subsydium w wysokości 3000 zł. Sumę tę dr. Rafes uważa za zbyt niską.

**Przemówienie posła Jana Piłsudskiego.**

W imieniu radnych z „dziesiątki” zabrał głos radny poseł Jan Piłsudski. P. Piłsudski zaznaczył, że Magistrat składa się z przedstawicieli różnych ugrupowań radzieckich i, że skutkiem tego jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że niema żadnego ugrupowania, któreby całkowicie Magistrat popierało. Każde ugrupowanie ma coś do zarzucenia Magistratowi. Również ugrupowanie, które mówi reprezentuje, ma co do Magistratu szereg zastrzeżeń. Dalej jednak p. Piłsudski porównując działalność obecnego Magistratu w porównaniu z poprzednim, stara się wykażać dodatnie strony z działalności obecnego Magistratu.

Po przemówieniu p. Jana Piłsudskiego, przewodniczący prezydent Folejewski przerwał posiedzenie z powodu spóźnionej pory odkładając dalszy ciąg dyskusji do wtorku dnia 27 b. m.

**Posiedzenie wtorkowe. Wielki skandal wywołany przez przywódcę P. P. S.**

Na wstępie wtorkowego posiedzenia prezydent miasta Folejewski wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego s. p. dr. Witolda Węslawskiego. Rada Miejska uczciła pamięć dr. Węslawskiego przez powstanie. P. prezydent wezwał radnych do gremjalnego udziału w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi.

Przystąpiono do dalszego ciągu ogólnej dyskusji budżetowej. Głos zabrał w imieniu PPS. radny poseł Pławski. Przemówienie p. Pławskiego było, jak zwykle pełne demagogii i ostrych wyrażań. Reakcyjna część Rady Miejskiej — mówił p. Pławski — przezskadza — wszelkiej robocie. (Głos z prawicy: też robocie). Ugrupowanie p. Komarnickiego wołało, by magistrat nic nie robił.

**WŁASNY INTERES**  
NA FUNDAMENCIE INTERESU OGÓŁU  
**PREMIJOWA POŻYCZKA BUDOWLANA**  
NA SUMĘ  
**50.000.000 zł. w złocie**  
PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE  
NA KREDYTY DLA OŻYWIENIA  
RUCHU BUDOWLANEGO

Obligacje po 50 zł. za sztukę o charakterze papierów pupilarnych, zabezpieczonych całym majątkiem Państwa.

Do nabycia we wszystkich poważniejszych instytucjach finansowych oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych w całym państwie.

Ogólna suma rozlosowanych rocznych premij 2.000.000 zł.

ROZLOSOWANE będą CO KWARTAŁ (1 listopada, 1 lutego, 1 maja i 1 sierpnia)

następujące premje:

1 — na 250.000. — zł.
1 — „ 50.000. — „
10 — „ 10.000. — „
100 — „ 1.000. — „

Obligacje wylosowane biorą udział w dalszych losowaniach

**ZAPISY NA POŻYCZKĘ**  
po cenie nominalnej  
od dn. 2 czerwca najdalej do dnia 16 czerwca b. r.

**NABYWAJCIE**  
premijową pożyczkę budowlaną, bo jest ona najlepszą i najpewniejszą lokatą pieniędzy, a w szczęśliwym wypadku wylosowania przynieść Wam może FORTUNĘ!

15150r0

**Prawdziwie trafna uwaga Gaby Morlay.**



Higiena i moda słusznie wymagają usuwania brzydkiego i szpecącego naskórekowienia. Osiągnięcie to tak jak i ja z wielką łatwością w każdym miejscu i w każdej chwili przy użyciu

**TAKY**  
PARYSKIEGO KREMU  
który rozpuszcza włoś, przyczem nie pozostanie nawet najmniejszej zaczerwieńnienia ani też jakiegokolwiek ciemny punkt. Zalety Taky: przyjemny zapach — szybkie działanie — nie zasycha w tubie. — 0 o



czewski z Wilna b. dwukrotny rektor USB i b. dziekan wydziału prawniczego. Wyżej wymienieni profesorowie zapowiedzieli, iż przybędą osobiście do Wilna. Dalej Boreczone będą dyplomy honoris causa następującym uczynom polskim, którzy reprezentowani będą przez zastępców, nie mogą osobiście przybyć do Wilna. Mianowicie otrzymają dyplomy prof. Władysław-Leopold Jaworski z Krakowa, prof. Leon Petrażycki z Warszawy i prof. Władysław Abraham z Lwowa.

Na uroczystym akcie obecnym będzie wojewoda wileński i szereg innych wybitnych osobistości. Wstęp do Auli Kolumnowej wolny, zaproszenia rozesłane nie będą.

— Prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Akademii Umiejętności podczas pobytu swego w Wilnie wygłosi w dniu 30 bm. odczyt w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej.

— **Niezwykła uroczystość.** W dniu 1 czerwca br. w sali T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się akademja ku czci prof. USB Alfonsa Parczewskiego, który obchodzi 60-lecie otrzymania dyplomu uniwersyteckiego. W dniu 27 bm. przybyli do wojewody wileńskiego na audjencję profesorowie Kościakowski, Jaworski i ks. Wilanowski, jako delegaci T-wa Przyj. Nauk w Wilnie i zaprosili p. Wojewodę na wspomniany wyżej obchód jubileuszowy dr. Parczewskiego.

— **Odczyt Prof. Dr. Fryderyka Zolla.** W czwartek dnia 29 bm. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego o godzinie 6-ej prof. Dr. Fryderyk Zoll, b. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przybył do Wilna na uroczysty akt wręczenia mu dyplomu doktora honoris causa Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego, wygłosi odczyt pt. „Z zagadnień prawa pracy”. Wstęp wolny.

**Z życia stowarzyszeń.**  
— **Dzisiaj 103 Sroda Literacka,** na której dr. Marjan Morelowski, prof. historii sztuki U.S.B. wygłosi pogadankę o zagrabieniu i częściowym odzyskaniu skarba królów polskich, obfitującego w drogiecenne dzieła sztuki. Początek o 8 wiecz.

— **Z Tow. przyjaciół nauk.** Zapowiedziane na dzień dzisiejszy na godz. 7 posiedzenie miesięczne z odczytem prof. Rudnickiego zostaje odwołane z powodu eksportacji zwłok s. p. Węslawskiego.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj dni następnego Jaracz występuje w „Artystach”. Znamioty gość niebawem kończy swoje występy w Wilnie. Od dzisiaj ważne są zniki.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Zawsze świetne, siostry Halama ukazały się dziś w srodę. Wtórą im. p. Bolska i p. Zdanowicz. Od chwilkę w delszym ciągu komedia Winawera „Kiepski szeląg”.

— **Ogród po-Bernardyński.** Dzisiaj o godz. 8-mej wiecz. wielki koncert symfoniczny Wil orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. R. Rubinsznejna z udziałem prof. Michała Erdenko (solo).

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Środa, dnia 28 maja 1930 r.  
11,58. Sygnal czasu z Warsz.  
12,05. Gramofon.  
13,10. Komunikat meteorologiczny.  
16,15. Audycja dla dzieci: „Wśród leśnych duchów”.  
16,45. Pieśń w wykonaniu Wiktorji Skwarczewskiej (sopran).  
17,15. „Wśród księżek”.  
19,00. Audycja recytatorska. Utwory własne odczyta Witold Hulewicz.  
19,25. Lekcja języka włoskiego.  
20,05. „Poza mleczną drogą”, odczyt wygl. dr. Stanisław Szeliowski.  
20,30. Transm. z Warsz. Koncert kameralny.  
21,25. Transm. koncertu symfonicznego z ogrodu Bernardyńskiego.

**Co nowego w Radjo.**  
Witold Hulewicz przed mikrofonem. Dzisiaj o g. 19,00 usłyszymy utwory Witolda Hulewicza w wykonaniu autora.  
Michał Erdenko w radjo również dzisiaj o godz. 21,25 Rozgłośnia Wileńska transmituje z ogrodu Bernardyńskiego koncert znakomitego artysty M. Erdenko (skrzypce).

„Pierwszy lepszy dziennikarz” krytykuje robotę magistratu, a tymczasem opinia fachowca specjalnego sprowadzonego do reorganizacji gospodarki inżyniera Brezy jest zupełnie inna.

W imieniu lewicy P. P. S. przemawiał p. Zasztów. Poczem zabrał głos inżynier Kubilus z sprostowania twierdzeń p. Pławskiego, co do opinii inż. Brezy. Inżynier Breza stwierdził, że techniczne wykonanie nie jest najgorsze, ale chodzi przecie nie o wykonanie tylko o koszty, a o tem mówią cyfry.

P. Pławski krzyczy: **cyfry sfałszowane.** Wywołuje to okrzyki oburzenia na prawicy.

P. Pławski do p. Kubilusa: albo p. jest nieuk, albo p. sfałszował. Cyfry są sfałszowane, do komisji należeli inżynier Kubilus, inż. Domański... W tem miejscu przerywa mówcy gwałtownie p. Zasztów, który również należał do komisji. Pan Zasztów rzuca się w kierunku p. Pławskiego, powstrzymują go inni radni. Wszczyła się hałas. Prezydent przerywa posiedzenie i zwołuje konwent seniorów. Przerwa trwa 2 g. 15 m.

Po przerwie pos. Pławski cofnął swe słowa, wobec czego Rada przeszła nad zatargiem do porządku dziennego i przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Szczegóły podamy jutro.

**KRONIKA.**

**Wiadomości kościelne.**

— **Msza św. Wileńskich Sodalicy Marjańskich** odbędzie się dn. 29 b. m. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego o g. 9 r. w Kaplicy Ostrobramskiej. Sodalisi i sodaliski są proszeni o jak najliczniejsze przybycie w odznakach sodalicyjnych.

— **Pielgrzymka Ligi Robotniczej do Kalwarii.** We czwartek 29 bm. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, po Mszy św., która odbędzie się w kościele św. Trójcy (przy ul. Dominikańskiej) o godz. 6-tej wyruszy pielgrzymka Ligi Robotniczej pod przewodnictwem swego patrona, ks. Markowskiego do Kalwarii.

— **Pielgrzymka do Kalwarii.** Staraniem Zarządu Kola Miejskowego Wilno i Związku Ogólnego Pracowników Poczty i Telegrafu wyruszy dnia 1 czerwca 1930 r. pielgrzymka do Kalwarii na czele z księdzem Hryniewiczem, rektorem kościoła św. Trójcy.

Wymarsz z Kościoła św. Trójcy, ulica Dominikańska, o godzinie 6-tej rano. W pielgrzymce weźmie udział orkiestra własna Związku.

— **Powiadomienie administracji cmentarza po-Bernardyńskiego.** Administracja cmentarza niniejszem uprzejmie powiadamia i prosi rodziny, których są pomniki i krzyże na cmentarzu po-Bernardyńskim, aby zechcieli łaskawie, pochyłone i walące się pomniki poprawić, krzyże zaś, leżące już na ziemi, podnieść. Przytem administracja uprzedza, że o ile krzyże powalone, w przeciągu tygodnia nie zostaną podebrane przez właścicieli grobów, to administracja uczyni to swoimi siłami.

**Sprawy miejskie.**

— **W sprawie likwidacji pożyczki angielskiej.** Skład delegacji m. Wilna, udającej się do Londynu, został już definitywnie ustalony. Wilno reprezentować będą prezydent Folejewski, radny Jundziłł oraz radca prawny Kagan.

Delegacja wyjeżdża w dniu 30 b. m. i ma na celu przeprowadzenie na miejscu pertraktacji w sprawie ostatecznej likwidacji pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez miasto w roku 1913.

**Starania o znaczne kredyty dla m. Wilna.**

Na skutek podjętych przez samorząd wileński starań, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał gminie m. Wilna pożyczkę w wysokości 1 miliona złotych na cele prowadzenia robót inwestycyjnych. Ponieważ suma ta nie zaspakaja potrzeb miasta w dziedzinie inwestycyjnej, Magistrat nosi się z zamiarem rozpoczęcia ponownych starań o kredyty. (d).

**Zaległości podatkowe.**

Podług dokonanych ostatnio obliczeń, ogólna suma zaległości płatników z tytułu podatku lokalowego wynosi 1.400.000 złotych. Zalegający płatnicy w przeważającej ilości rekrutują się ze sfer ludności ubogiej. d

**Sprawy administracyjne.**

— **P. wojewoda wileński** Władysław Rączkiewicz powrócił z 8-miodniowej podróży inspekcyjnej terenu województwa i objął urządowanie.

**Sprawy uniwersyteckie.**

— **Uroczystość wręczenia dyplomów honoris causa.** W murach Wszehchnicy Batorowej odbędzie się jutro, w czwartek 29 bm. o godz. 12 w południe uroczyste wręczenie dyplomów honoris causa. Dyplomy te z okazji jubileuszu 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego nadane zostały przez nasz Uniwersytet wybitnym i znanym w całym kraju i poza jego granicami uczynom, profesorom wyższych uczelni. Ceremonia wręczenia dyplomów odbędzie się w Auli Kolumnowej USB. Dyplomy otrzymują najwybitniejsi nasi prawnicy prof. Stanisław Starzyński z Lwowa, prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Akademii Umiejętności z Krakowa, znawca historii prawa polskiego i litewskiego, prof. Fryderyk Zoll z Krakowa, znakomity znawca prawa rzymskiego i cywilista, prof. prawa rzymskiego Ignacy Koschembar-Lyskowski z Warszawy, prof. prawa kanonicznego Alfons Par-

**Koronki, hafty, motywy**  
POLECA  
**Polska Składnica Galanteryjna**  
FRANCISZEK FRLICZKA  
Zamkowa 9, (róg Skopówki) tel. 6 — 46. 343—3 o

# Z Litwy.

## Represje litewskie wobec «Dnia Kowieńskiego».

KOWNO, 27.5. Redaktor „Dnia Kowieńskiego” p. Budkiewicz został skazany na karę grzywny w wysokości 3 tys. lit. z zamianą na 2 miesiące aresztu za to, że w sobotnim numerze w artykule, opisyującym zajścia piątkowe, pozostawił białe miejsce. Polskie organizacje w swym proteście podają, że straty, spowodowane w czasie zajęć piątkowych sięgają 60 tys. lit.

Numer niedzielny „Dnia Kowieńskiego” znowu poszatkowany został przez cenzurę. Redakcja zmuszona była miejsca białe wypełnić ogłoszeniami. Robi to ohydne wrażenie, ale jest doskonałą ilustracją gwałtowności władz litewskich w stosunku do pisma polskiego „Dzień Kowieński” daje artykułowi właściwą nazwę: Pogrom — Artykuł rozpoczyna się od słów:

„Jeszcze jedna data, która

głęboko się wryje w pamięci naszej potomości.

Przybywa jeszcze jedno ogniwo w ciężkim łańcuchu martyrologii ludności polskiej w Litwie, na krótkiej drodze niedawno minionego dziesięciolecia w nowych powojennych warunkach jej życia w kraju.

Jesteśmy lojalnymi obywatelami swego państwa i nie nie świadczy, coby lojalność tę mogło podać w wątpliwość.

Nasze mocne poczucie przynależności do narodu polskiego i pragnienie zachowania swej kultury narodowej bynajmniej nie znajdują się w kolizji z naszą lojalnością państwową. Nie można też z tego powodu czynić spokojną ludność polską w kraju współodpowiedzialną za dzisiejszy stan stosunków między Polską a Litwą, będący wynikiem czynnej polityki, w której żadnego udziału ludność ta nie bierze.”

### Prowokacyjne zebranie szaulisów w Szawlach.

Oslawiona organizacja litewska szaulisów w Szawlach odbyła onegdaj doroczne zebranie, na które zjechali się delegaci nietylko z pow. Szawelskiego, ale również z całej Litwy. Prezes związku szaulisów Zmujdzinowicz wygłosił mowę, w której skreślił główne cele tego antypolskiego związku. Mówca zaznaczył, że związek szaulisów stoi na straży ducha litewskiego całej Litwy wraz z okupowaną (!) przez Polskę wileńszczyznę, grodziszczyczną i suwalszczyznę. Jednym z głównych zadań związku jest przeciwstawienie się dalszym zakusom (!?) Polski na ziemi litewskiej i walka o zwrot zagrabionych bezprawnie i siłą przez Pol-

skę terytoriów litewskich (!) Litwin! oświadczył mowa, powinni być w pogotowiu jak jeden mąż, aby na wypadek marszu na Wilno (!); Grodno (!) mogli energicznie z bronią wystąpić i uderzyć na Polaków (!) Po Zmujdzinowiczusie przemawiali poszczególni delegaci, — kierownicy oddziałów szaulisów, którzy po omówieniu przebiegu demonstracji antypolskich w poszczególnych miasteczkach Litwy i na pograniczu zorganizowanych przez związki szaulisów za poparciem rządu litewskiego, zaatakowali w sposób ostry Polskę, oskarżając ją o uciemiężanie 100 tysięcy litwinów, zamieszkałych na Wileńszczyźnie (!).

Na zakończeniu zjazdu delegaci uchwalili cały szereg rezolucji.

### Sport.

**Rtm. Antoniewski zwycięża w Steeple-Chase Armji.**

Punktualnie o godzinie 14.30 rozpoczęła się konkurs hipiczny parami. Zwycięzą dosyć łatwa para „Lepel” i „Łoskot” p. H. Benisławska i por. Jeljaszewicz, 2 miejsce zdobywają konie „Oby-

ta” i „Legendarny” p. M. Nitowska i rtm. Twardowski, 3 miejsce ma para „Renia” i „Namiot” p. M. Nitowska i por. Anton. Zwycięzcom wręczono nagrody honorowe.

O godzinie 16 rozpoczynają się gonitwy, do pierwszej z plotkami o nagrodę 900 zł., na dystansie 2.800 mtr. stają 4 konie. Zaraz po starcie „Boston” wysu-

wa się i prowadzi, tuż za nim jest „Jegomość” i „Igor”, na zakreście trasy pod lasem rozgrywa się zasadnicza walka pomiędzy „Bostonem” a „Jegomością” tak, że już na prostej „Boston” wygrywa dosyć pewnie. 1) „Boston” rtm. Cierpicki 4 p. ul. 2) „Jegomość” j. Sulik, 3) „Igor” chl. st. Kawalec. Totalizator płaci 20 zł. 13 gr.

Gonitwa druga płaska o nagrodę 900 zł. na dystansie 1.600 mtr. przynosi zwycięstwo 1) „Fuljusz” j. Ustinow, 2) „Renata” j. Bryk, 3) „Galitte” chl. st. Kawalec. Totalizator 15 zł., fr. 11 zł.

Gonitwa trzecia z plotami o nagrodę 600 zł. na dystansie 2.400 mtr. jest mało ciekawą i mija bez większego dreszczyka emocji. Zwycięża „Jagienka” mając na swym grzbiecie chl. st. Kawalca. 2) „Wielmożna” przynosi Raniewicza. Totalizator wypłaca 24 zł.

Gonitwa czwarta z przeszkodami. Nagroda 10.000 zł. Dystans 4.800 mtr. Wielki Steeple-Chase Armji. Startuje 7 koni. Zainteresowanie biegiem ogromne, a tem staje się ono większe, że nikt niema pewności kto będzie pierwszym, kto zdobędzie nagrodę. Może por. Mineyko, może por. Juściński, por. Bobiński z 15 p. ul. Poznańskich, niektórzy grają nawet na Donnera, o „Albie” i jej właścicieli jako nie słycać tem bardziej że „Alba” trochę utyka. Wreszcie nadchodzi godzina startu konie ustawiają się nerwowo tuż przed trybunami. Starter opuszcza czerwoną chorągiewkę, a konie ruszają z miejsca por. Mineyko prowadzi o 10 mtr. przed por. Bobińskim, reszta nieco w tyle. Przed samą trybuną por. Bobiński mija por. Mimykę i jest na przedzie por. Donner jedzie na końcu. Wtem koń por. Bobińskiego nie bierze przeszkody, a por. Mimyko zupełnie pewnie zaczyna prowadzić bieg, lecz na wirażu „Alba”, rtm. Antoniewskiego, dochodzi i mija tak, że przed trybuną na prostej jest już zdecydowanie pierwszą. 1) „Alba” rtm. Antoniewski 4 p. ul. 2) „Jazaband” por. Mineyko, 3) „Hrabianka” por. Ważyński. Totalizator stosunkowo wypłaca dość mało bo tylko 73 zł. fr. 28 zł. Orkiestra skoczna gra melodie, p. Aleksandrowicz wręcza zwycięscy nagrodę wśród licznych braw publiczności.

Gonitwa piąta płaska. Nagroda 800 zł. Dystans 2.100 mtr. Na starcie „Geraz” parę razy zrywa się z miejsca co przedłuża chwilę wypuszczenia i tak po 3. falstartach nareszcie idą „Geraz” prowadzi „Gryf” tuż tuż „Balmut” idzie narażenie doskonale ale przedko męczy się i zlekka zostaje. Na metę pierwszy wpada „Geraz” chl. st. Kondraciak, 2) „Botina” j. Raniewicz, 3) „Dagobert” chl. st. Kamiński. Totalizator płaci 31 zł.

Następny przedostatni dzień wyścigów odbędzie się 29 b. m.

### TEATRY MIEJSKIE.

**P O L S K I.**  
„Kiepski ześląg”, kom. w 3 akt. B. Winawera.

Jest to jedna z najnudniejszych komedji, jakie zdarzyło mi się widzieć. Prawda, aktualnych, dobrych dowcipów i powiedzonek rozsianych tu i owdzie — jest w niej pod dostatkiem, ale to jeszcze nie tytuł do miana dobrej komedji. Dowcipny feljetonista albo konferencier to samo potrafi.

Akcja za to wlecze się przez 3 akty, jak gęsta guma. Najlepsze jeszcze, najciekawszy, snadź według tradycyjnego przepisu, jest pierwszy akt, potem już de-crescendo aż do końca. Ostatecznie owe niefortunne przeżycia notorycznego pechowca Deszela mógłby autor zwięźle opowiedzieć ku pożytkowi sztuki i widza.

Pod względem typów też autor nic nam oryginalnego nie pokazał. Taka dziennikarka np. z tupetem i bezczelnością z farsy lub operetki a bez ich humoru; taki Matulko walczą i pijaczyna wielokrotnie oglądany. Wyróżnia się w tej galerji nie nowa wprawdzie, lecz ciekawie oświetlona figura Czeszotkowej. Ale to może dzięki wybornej w każdym szczególe interpretacji p. Malyniczówny. Mniej inteligentna aktorka zrobotowała z tej przedmieścio-wej paniusi parodje, gdy p. Malynicz okazała tyle umiaru, że stworzyła tak pod względem psychologicznym jak w charakterystyce i stroju nieprzeszarżowanym, w całym tego słowa sensie — typ.

Szczerze i niepowierzchnie zagrał p. Wywicz niefortunnego pechowca — Deszela juniora. Była w jego grze dusza, serce i prostota — to też w rezygnacji ostatnich scen dał parę chwil szczerzego wzruszenia.

P. Wernicz grała Ninę d'Echelle tak widocznie jak było wskazane

przez autora. Dziennikarkę z takim, grzecznie mówiąc, tupetem z cudzego choćby warsztatu bez ceremonji by wyproszone.

Bez szarży tym razem grał p. Łubiakowski Matulkę, wnosząc w tę figurę, bez szczególnych o to starań, co z uznaniem podkreślić należy, dużo humoru.

Publiczności tym razem na premierze zebrało się niewiele. Ogórkowe czasy ciepła i pogodnych wieczorów — a co za tem idzie — spacerów, już się zaczyna.

*Pilawa.*

### KRONIKA LIDZKA.

**Groźne pożary w powiecie lidzkim.**

W dniu 25 maja w lasach należących do majątku Nahorodowicz, gminy bielickiej, wybuchł groźny pożar w porębach, który szybko przeniósł się na okoliczne lasy, zagrażając zabudowaniom majątku Nahorodowicz, należącym do Stanisława Dmuchańskiego oraz zabudowaniom młyna wodnego Wulfa Szelubskiego. Przy wielkich wysiłkach Straży pożarnej z Bielicy oraz miejscowej ludności, zdolano w dość krótkim czasie ogień zlokalizować, wobec czego spaliło się tylko 30 mtr. drzewa opałowego i 60 ha lasu.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez mieszkańców wsi Pogiry, gminy dzięciołskiej, którzy od kilku dni oczyszczając poręby, palili nagromadzone tamże gałęzie.

Tegoż dnia w osadzie wojskowej, Marjampol, gminy żyruńskiejskiej, z nieustalonej narażenie przyczyny wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, chlew, 3 świnie, 2 kufry z garderobą, 20 pudów zboża oraz narzędzia gospodarskie na szkodę Franciszka Urbaniowicza. Straty wyrządzone pożarem sięgają 5 tysięcy złotych.

### Z kraju.

**Wizytacja.**

W ubiegłą niedzielę, dnia 25 b. m., Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Jąbrzykowski dokonał wizytacji parafji kościoła w Nowej-Wilejce.

W oczekiwaniu przyjazdu Arcypasterza tysiączne rzesze mieszkańców Nowej Wilejki już od sa-

me go rana wyległy na główną ulicę miasteczka. Przed tryumfalną bramą do Arcypasterza, który wysiadł z samochodu, przemówił burmistrz miasta i miejscowy rabin. Następnie, Arcypasterz udał się do kościoła piezosa ulicą, posypaną kwieciami, i tam odprawił nabożeństwo, a następnie dokonał bierzmowania kilkuset dzieci i zwiędził kolejno szkołę zawodową, świetlicę i gimnazjum, wszędzie w gorących słowach zachęcając ludność do żobnej pracy dla dobra Ojczyzny i Kościoła Katolickiego. Ukochanego Arcypasterza ludność Nowej-Wilejki witała i żegnała entuzjastycznie, dziękując mu gorąco za odwiedzenie miasteczka.

Po godzinie 5-ej po poł. Arcypasterz opuścił Nową Wilejkę i wyjechał do Wilna.

### Dalsze gwałty litewskie na pograniczu.

Z pogranicza donoszą, iż w dniu 26 b. m. na odcinku granicznym Wilażny w Suwalszczyźnie kilku strażników litewskich usiłowało obrabować z pieniędzy oraz ubrania 6 rolników Polaków, którzy na podstawie przepustek granicznych wracali z Litwy. Ponieważ rolnicy zagrozili zwróceniem się do władz przelozonych ze skargą, Litwini po odebraniu 4 paczek tytoniu i 40 papierosów z wymuszeniem przepuścili rolników na terytorjum polskie, dając za nimi dwa strzały, które chybiły.

W rejonie zaś Marcinkańców Litwini wyrzucili na teren polski 2 rolników Polaków oraz wysiedlili 55 letniego starca Wiszniewskiego i jego 22 letniego syna Adama. (d)

### Skutki burzy.

Onegdaj przeszła nad powiatami wileńsko-trockim, oszmiańskim, święciańskim i sąsiednimi silna burza z piorunami. Od uderzenia piorunów spłonęło gospodarstwo złożone z trzech zabudowań we wsi Kumielszki, 2 domy we wsi Starzewo, 2 stodoly i chlew z Jeziorni. W powiecie święciańskim od uderzenia piorunów spłonęły 4 domy i 2 stodoly oraz porażony został 65 letni mieszkaniec wsi Putrowicz Aleksander Muranow. Również wielkie szkody wyrządza burza na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Olkien i Oran. W miejscowościach tych ulewa zniszczyła zasiewy na polu na przestrzeni 300 ha. (d)

### Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 27 do 29 maja 1930 roku w kinie będą wyświetlane filmy: Nad program: Kronika filmowa P.A.T. Nr. 60 i 61—1930 r. aktów 2. Kasa czynna początek seansów od godziny 6-jej. Następnym program: „Białe Piekło”.

### «Stać! Tu Eddie Polo»

dramat w 8 aktach. W roli głównej EDDIE POLO. Od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-jej. Następnym program: „Białe Piekło”.

**SMAKOSZE PIWA ŻYWIECKIEGO! UWAGA!**

W tych dniach ukaże się w sprzedaży

**Światowej sławy PIWO**

**Arcyksiążęcego Browaru w ŻYWCU**

„ZDRÓJ ŻYWIECKI”, „MARCOWE”, „PORTER” i „ALE”.

Reprezentacja na wojew.: Wileńskie, Grodno, Lida i Wolożyn.

Wilno, Zarzecze 19. 701-0 o

---

**KREM**

**alimi**

**METAMORPHOSA**

Rozdzielnie usuwa piegę, czernię, zaskórniki i inne wady cery

**Jeśli nie znacie kraju**

gdzie w fioletowym cieniu fjordów migocą srebrnoluskie sardynki poznacie przynajmniej jego świetne przysmaki t. z. sardynki norweskic, przepyszne w smaku, przytem pożywne i tanie, gdyż bezmierne jest bogactwo rybne wód norweskich. Przyprawione w najlepszej oliwie lub sosie pomidorowym zaspakajają najwybredniejsze wymagania smakosza. Nadzwyczajnie pożywne wskutek wielkiej zawartości jodu.

**NORWEGJA**

**PRAWDZIVE NORWEGSKIE SARDYNKI**

**WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIE, ŁYSIENIE**

USUWA

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GĄSECKIEGO, ul. Freta Nr. 16.

Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

**Włos w Texas.**

— Antonio, co robisz?  
— Tłukę kamienie  
— POCO tłuczysz?  
— Żeby zarobić pieniądze  
— Naco ci pieniądze?  
— Żeby kupić mekaronu.  
— Naco ci mekaron?  
— Żeby jeść — I dostać sili  
— Naco ci sily?  
— Żeby tłuc kamienie.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA**  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Trudna sprawa.  
— Mamusiu, panowie w tramwaju zawsze parzą na moje nogi  
— Powinnaś udać, że tego nie widzisz.  
— Kiedy jak ja udaje, że tego nie widzę, to oni udają, że widzą, że ja udaję, że nie widzę.

**POTRZEBNA**  
osoba inteligentna do dwójga dzieci (8 i pół i 6 lat) z francuskim i muzyką. — Dowiedzieć się Mickiewicza 44—22 od 4 do 5. 387—1

**ZGUBY**

Zgub. książeczkę woj-skową wyd przez PKU — Lida na imię Piaszkowskiego Moty zam. w M. Solecznikach—un. się. 386

**Kupno Sprzedaż**

**Planina** najświetniejszej wszechstronowej firmy „Erard” oraz Bettin-ga i K. A. Fibigera, uznana za najlepszą w kraju, sprzedaje na dogodnych warunkach. Kijowska 4. 317

Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r.

**HYDROFUGE**

**„CASTOR”**

Zabezpiecza od

**WILGOCI**

przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów **HYDROFUGE CASTOR** dodaje się do zaprawy cementowej. W **LONDYNIE** przy placu **PICCADILLY CIRCUS** największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona **Hydrofuge CASTOREM**.

Posiada na składzie 748—2 o

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**

**MAURYCY KARSTENS**

W Warszawie: ulica Koszykowa 7. Telefon 27—95.  
W Krakowie: Biuro „CASTOR”, ulica Kleparz 5. Telefon 2 — 18.  
W Poznaniu: Tow. Akc. „MATERJAŁ BUDOWLANY”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Telefony: 29—76 i 39—74. — W Katowicach: inżynier Kazimierz Wretowski, ul. Generała Zajęczka 19. Telefon 14-15.

**FRYZJER**

nigdy nie odczuwa zmęczenia, jeżeli moczy nogi z dodatkiem

**Solido nóg Jana**

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

**Sprawy majątkowe**

**Różne sumy**  
gotówkowe lokujemy solidnie na l-sze hipoteki miejskie lub ziemskie

**Dom H-K. „Zachęta”**  
Mickiewicza 1, tel. 9-05. 174

**Dochođ i %**

Bystrość.  
„Dobrze, biorę ten pokój, wiem że będzie mi tu u pani dobrze. Osta-

**ZGUBIONO 2 WEKSLA**

1) za Nr. 723 na sumę zł. 164 wystaw. w Sosnowcu 5 grudnia 1929 r. platny 6 czerwca 1930 r. wystawca Binem Buchbinder na zlecenie Rozenkranc i Szryftcezer żyro Sz. Zameczek, 2) za Nr. 25 na sumę 143 zł. wystaw. w Łodzi dnia 5 stycznia 1930 r. platny 30 czerwca 1930 r. wystawca Mordko Munk na zlecenie Rozenkranc i Szryftcezer żyro Sz. Zameczek. Unieważniają się.

**LOKALE**

Odstąpię sklep spożywczy z mieszkaniami i piecem piekarnym — 50 skim ul. Krakowska Nr 50.

**LETNISKI.**

**Letnisko**  
we dworze 4 kil. od pow. miasta (powiat Wilejski) całodzienne bardzo dobre utrzymanie z oddzielnym pokojem, opraniem bielizny i obsługą 5 zł. dziennie. Adres w Administracji Dz. Wil. 396—1

**Mieszkania i pokoje**

Mieszkanie dwa izbowe (suterenu) do wynajęcia całkowicie odremontowane. Polocka 11 E. Puczeko. 394

**WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIE, ŁYSIENIE**

USUWA

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GĄSECKIEGO, ul. Freta Nr. 16.

Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154.

**RAKIETY, PIŁKI TENISOWE** poleca, po cenach konkurencyjnych, za gotówkę i na raty **Warszawska Sp. Myśliwska Wileńska 10.**

**NAJTANIEJ** kupuje się dobre towary u **GŁOWIŃSKIEGO**. Polocamy markizety, jedwabie, jedwabie sztuczne, satyny deseniowe, perkalę oraz pończochy i skarpetki modne. **UWAGA!** — Wileńska 27. 312 D

**HEMOROJDY!**

Czopki „Varicol” Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, śluzki. — Sprzedają większe apteki.

**AKUSZERKI**

**AKUSZERKA**  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Trudna sprawa.  
— Mamusiu, panowie w tramwaju zawsze parzą na moje nogi  
— Powinnaś udać, że tego nie widzisz.  
— Kiedy jak ja udaje, że tego nie widzę, to oni udają, że widzą, że ja udaję, że nie widzę.

**POTRZEBNA**  
osoba inteligentna do dwójga dzieci (8 i pół i 6 lat) z francuskim i muzyką. — Dowiedzieć się Mickiewicza 44—22 od 4 do 5. 387—1

**ZGUBY**

Zgub. książeczkę woj-skową wyd przez PKU — Lida na imię Piaszkowskiego Moty zam. w M. Solecznikach—un. się. 386

**Kupno Sprzedaż**

**Planina** najświetniejszej wszechstronowej firmy „Erard” oraz Bettin-ga i K. A. Fibigera, uznana za najlepszą w kraju, sprzedaje na dogodnych warunkach. Kijowska 4. 317